

# Peja (Slums Attack), Tylko dla orłów

Nie mówię ziom do mych braci  
Ze mną sami kumaci  
Bo jak powiada klasyk:  
Braci się nie traci  
Forma fenomenalna , nawet gdy rzadziej ćwiczę  
Nawet oprawca pauzuje , kiedy zmęczy się biciem  
Znow rapowy spontan , mówią na mnie .....  
W kraju gdzie 3/4 naszych raperów jest bezrobotna  
Nie zgrywam chuj wie kogo , a wciąż mówią bądź sobą  
Nie zmuszam się do rapu , bo mam zajawkę zdrową  
Jestem nie zależnym twórcą , mówisz bym się odpierdolił  
Chłopaszku wrzucam zbyt dużo faktów na bucie offowym  
Nie przyjmuje odmowy  
Rychu książę przypływu , nie przejmuję się rzeczami na które nie macie wpływu  
RPS to rodzina i ..... klimat  
Projekt za projektem dla projektów sort prima  
Nie aprilis czy farmazon bo tu każdy fason trzyma  
A jebani .... chcą tu bohaterów zgrywać  
Gdy skupiam się na innych , zawsze mam jakiś powód  
Ludzie nie są problemem , chodź często źródłem kłopotów  
Miałbym wszystkich przytulić od tak bo dają wotum  
Nie zaufam byle komu , nie jestem idiotą

Ja pamiętam te melanże  
Obalałem pierwsza flaszkę

Ż normami społecznymi  
Żyłem tak jak chciałem

Śpróbuj ich namierzyć  
W tych klubach, na koncertach

Potrafi być uważny  
Od zera do bohatera  
Taki chłopak jak ja  
... straty  
Taki chłopak jak ja